

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 20 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedzielę od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

PRENUMERATA: miesięczna 4 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 22. 4 gr. 00, zagranicą 8 zł. OGŁOSZENIA: za wiersz młm. przed tekstem i w tekście (6 linowe) 35 gr., za tekstem (10 linowe) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie przesunięte. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 50187.

Echa wizyty ministra Barthou.

Wywiad z ministrem Beckiem.

PARYŻ (Pat). Agencja Havasa ogłasza z Krakowa następujący wywiad swego korespondenta z ministrem spraw zagranicznych Beckiem: „Pragnąłbym, aby Pan oświadczył wszystkim swym czytelnikom w całym świecie, że my w Polsce uważamy przymierze pomiędzy naszym krajem i Francją nietylko za trwałą element życia międzynarodowego, ale za żywą rzeczywistość. W moim pojęciu, jeśli ktoś chce, aby porozumienie między dwoma krajami uzyskało całkowitą wartość, to trzeba na to dwóch czynników: skoordynowanej woli odpowiedzialnego rządu i oparcia w opinii publicznej. Bez tego żaden dokument dyplomatyczny nie osiągnie swego efektu. Uważamy, że wizyta min. Barthou wzmocniła walory tych dwóch niezbędnych elementów. Kład polski nigdy nie zapomni wrzucającej sympatii, jaką min. Barthou oddawał naszym krajom. Podczas wizyty w Polsce min. Barthou pozyskał wzajemną sympatię całego społeczeństwa od pierwszego do najskromniejszego obywatela Rzeczypospolitej. Napawa mnie to radością, nietylko jako ministra spraw zagranicznych, ale również osobiste, gdyż chwile spędzone z tak znakomitym mężem stanu, jak min. Barthou, zaliczam do najbardziej ważnych w mojej karierze politycznej.”

Minister Beck podkreślił wystanikowi Havasa, że słowa prezeń wypowiedziane nie są zwykłym objawem kurtuazji, poczem kończąc oświadczył: „Pomiędzy naszymi dwoma państwami istnieje kapitał spontanicznej sympatii. Szczere i trwałe przejawy tej sympatii, które mógł Pan obserwować w ostatnich dniach, wskazują zarówno Francji, jak i Polsce jej siłę i głębię. Z tego powinniśmy zdawać sobie sprawę.”

PARYŻ (Pat). Wszystkie dzienniki zamieszczają wywiad ministra Becka, udzielił wysłannikowi agencji Havasa. Prasa paryska podkreśla szczęśliwą inicjatywę rządu polskiego zaproszenia ministra Barthou, aby ostatni dzień pobytu spędził w Krakowie. Prasa podkreśla, że atmosfera historycznej stolicy Polski, miasta pamiętek i pomników, wywarła na wybitnym intelektualistę min. Barthou olbrzymie wrażenie.

Wiadomości telegraficzne.

KRAJOWE. * Z pośród wielu zjazdów, których widownią w roku bieżącym będzie Warszawa, na szczególną uwagę zasługuje Międzynarodowy Zjazd Przewodniczących, który odbędzie się 4, 5 i 6 września r. b.

* Przybyła do Warszawy delegacja rolnictwa niemieckiego w składzie 9 osób z p. komisarzem Rzeszy dr. Reischlerem na czele. ZAGRANICZNE. * Rząd austriacki rozważa plan przekształcenia wszystkich formacji cywilnych w milicję na wzór włoski. Do milicji weszłyby także organizacje młodzieży. Kierownictwo milicji, niezależnie od władz wojskowych, miałby objąć ks. Starhemberg. * Na wielkim zebraniu tow. akcyjnego „English Electric Company” dyrektor Nelson, składając sprawozdanie z prac za ubiegły rok i omawiając ważniejsze zamówienia, jakie towarzystwo w ciągu roku otrzymało, zaznacza, że naczelnie miejsce wśród nich zajmuje kontrakt zawarty z polskimi kolejami państwowymi w sprawie elektryfikacji warszawskiego węzła kolejowego.

* Włoski podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagr. Suvich wystartował dziś rano do Brukseli. * W czasie starcia policji z Muzulmanami w Indjach w miejscowości Sultabur zabitych zostało 10 osób, a około 20 odniosło rany.

* Z Kowna donoszą: Dziś nastąpiło ratyfikowanie litewsko-estońskiego traktatu handlowego, podpisanego w Tallinie w styczniu rb.

Co było potrzebne między Francją i Polską.

Pertinax, znakomity dziennikarz w zakresie polityki zagranicznej, przedstawił w „Echo de Paris” nr. 19.911 z 23-go bm. stan rzeczy w stosunkach polsko-francuskich i w polityce zagranicznej Polski, zaznaczając, że wiele winy było po stronie poprzedniej polityki francuskiej. Pisz on między innymi: „Polacy twierdzą zbyt śmiało, że oświadczenie polsko-niemieckie z 26 stycznia 1934 zabezpiecza ich przeciw odwetowi niemieckiemu. Twierdzą to, przesadzając, i to rozmyślnie. Sprawy terytorjalne i sprawy mniejszości pozostawiono poza porozumieniem.

Podpisując z Niemcami układ osobny, ministrowie warszawscy chcieli czynnie wykażać, że ostatecznie mogą się obyć bez nich. W głębi serca wiedzą bardzo dobrze, że wcześniej czy później pomoc nasza będzie im prawdopodobnie potrzebna, gdyż na ziemiach w obszarze Wisły pangermanizm nie złożył broni. Chcą jednak uzyskać od Paryża zadośćuczynienia, których wymagają ich interesy i ich pragnienie prestiżu. Na początek chodzi o ustalenie całkowitej równości zobowiązań i obowiązków, oraz jedynocześnie uzupełnianie układu wojskowego z roku 1921, którego oddawna nie dostosowywano do zmieniających się okoliczności. Gdyby zaś Francja nie czyniła temu zadość, cóżby uczynili? O porozumieniu pośrednim i gruntownym z Niemcami lepiej nie mówić, bo niepodległość krajów Orla Białego w tem by się nie utrzymała. Dlatego próbują już, na wszelki wypadek, skrócić zdala od siebie pęd wszechmiejscowy, a w szczególności zajęcie Austrii przez Rzeszę spotkałoby się, jeśli nie z sympatią, to z obojętnością.

W Bukareszcie jeden z urzędników poselstwa polskiego wdaje się otwarcie z Żelazną Gwardją, tj. z grupą hitlerowską. Niedawno wytoczono z polskiej strony czczy spór z Czechosłowacją. Szuka się zbliżenia z Budapesztem i nawet Rzymem, zapominając słowa, które p. Mussolini wypowiedział o korytarzu gdańskim. Wszystkie te manewry wypływają z podwójnej dążności: powiększyć nacisk na Francję i, jeśli zbliżenie francusko-polskie, mimo wszystko, nie powiedzie się, wytyczyć sobie w ciemnościach drogę odwołania.

Aby obraz był zupełny, trzeba wspomnieć o Rosji. Odkąd Rosja zbliżyła się ku poglądom Francji i Małej Ententy, dyplomacja Warszawy od niej się oddaliła. Na przykład wstrzymuje ona dopuszczenie Moskwy do Ligi Narodów.

Oto jak Polska wysłała się na zaplecie nam pięknem za nadobne, a nie wspomina my jeszcze spraw gospodarczych, gdzie z naszej strony również były winy. Jest rzeczą p. Barthou, by naprawić to, co p. Paul-Boncour tak dokładnie pisał. P. Barthou mówi imieniem rządu, zdecydowanego ocalić pokój Europy i nie nurzącego się w ideologii lokarneńskiej. Jest to pierwszy warunek powodzenia. Pakt czterech i rzekome porozumienie rozbrojenia-wojny rozwiły się, co ułatwia nasze zadanie.”

Tak pojmowano w Paryżu, w kołach politycznych, stan rzeczy w stosunkach francusko-polskich, które miały polepszyć odwiedziny p. Barthou.

Cytujemy głos powyższy dla zorientowania czytelnika w całokształcie owych tarć i niejasności.

Minister Barthou w Pradze. Owacyjne powitanie.

PRAGA. (Pat). Urzędowa agencja czeskosłowacka donosi: Minister spraw zagranicznych Barthou z szefem gabinetu Rochat przybył dziś o godz. 9 z Krakowa do Pragi. Na dworcu ministra Francji powitał minister spraw zagranicznych Benes wraz z kilkoma innymi członkami rządu, poseł czeskosłowacki w Warszawie Osusky, posłowie Francji, Polski, Jugosławji, Rumunii, burmistrz m. Pragi Pava, przedstawiciele licznych organizacji, wyżsi

funkcjonariusze uniwersytetu i kolonja francuska. Oddział legionistów oddał honory wojskowe. Pomimo deszczu około dworca gromadziły się wielkie tłumy publiczności. Miasto było przybrane flagami czeskosłowackimi i francuskimi. Prasa poświęca długie artykuły min. Barthou oraz Francji. Tłumy, zebrane na ulicach w drodze do dworca do poselstwa francuskiego, owacyjnie witały ministra, wznosząc okrzyki na cześć Francji.

Barthou u prezydenta Masaryka.

PRAGA. (Pat). Dziś przed południem minister Barthou złożył wizytę Benesowi, z którym odbył godzinną konferencję. Przed południem minister Barthou przyjęty

był przez prezydenta Masaryka, który po kilkunastominutowej audjencji podejmował ministra śniadaniem.

W przededniu walk domowych w Hiszpanji. Zamach na min. spraw wewn.

PARYŻ (Pat). Z Madrytu donoszą: Nocy dzisiejszej dokonano zamachu bombowego na ministra spraw wewnętrznych. Minister ocalał cudem. Wybuch bomby nastąpił po przejeździe samochodu ministra. Sprawa zamachu zbiegł. W Madrycie panuje wielkie podniecenie. Liczą się ogólnie z nowym wybuchem

walk domowych. Wobec niemożności rozwiązania kryzysu gabinetowego, krząją pogłoski o możliwym ustąpieniu Zamory z stanowiska prezydenta republiki. Ugrupowania lewicowe rozwijają żywą agitację za rozwiązaniem kortezów.

Zamorra zarzucał kortezom, że przez dokonanie pewnych niedociągnięć dopuścił do emnastowania spiskowców z dn. 10 8 32 j. Interpelowany przywódca akcji ludowej Gil Robles oświadczył, że wbrew krążącym pogłoskom, stronnictwo jego nie zamierza narazić podkreślać swego republikańskiego charakteru, ale ograniczy się jedynie do akcji, mającej na celu udoskonalenie metod parlamentarnych. Oświadczenie to jest interpretowane jako chęć utrzymania neutralności w obecnym kryzysie gabinetowym. Narazić więc toczy się walka pomiędzy zwolennikami Leroux i zwolennikami Zamory. Ponadto prezydent

Wystąpienie dyplomatów litewskich W sprawie solidarności państw bałtyckich.

BERLIN (Pat). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Kowna, że posłowie litewscy w Tallinie i Rydze przedłożyli we czwartek z polecenia swego rządu memoriał, w którym rząd litewski wyraża w ścisłej formie zapatrywania swoje na zagadnienie solidarności i dalszej współpracy pomiędzy państwami bałtyckimi. Niemieckie biuro informacyjne uzupełnia te wiadomości uważając, że od paru miesięcy ponownie wysiłki, celem doprowadzenia do bliższej współpracy między państwami bałtyckimi. Największą aktywność ujawniają przytem Łotwa i Estonia, co jednak spotyka się z rezerwą ze strony litewskiej, wynikającą z niejasnego stanowiska Łotwy i Estonji w stosunku do kwestji wileńskiej. W dalszym ciągu niemieckie biuro informacyjne wskazuje na poważne przeszkody, istniejące pomiędzy temi trzema państwami również w dziedzinie gospodarczej, które to przeszkody utrudniają podjęcie między nimi bliższej współpracy.

(Patrz artykuł wstępny na str. 2-ej).

Prasa kowieńska o memorandum litewskim.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Dzisiejsza „Lietuvos Aidas”, omawiając w artykule wstępnym memorandum litewskie, pisze, że dzień, w którym zrobiono pierwszy krok w kierunku realizacji idei współpracy państw bałtyckich, znaczący się wybitnie w historii stosunków między państwami bałtyckimi. Inicjatywa litewska jest nowym dowodem, jak żywo zainteresowana jest ona tem najważniejszym zagadnieniem w jej polityce zagranicznej. W Litwie nie ma dwóch zdań co do konieczności ścisłej współpracy państw bałtyckich. Sprawą tą niepokoją się zarówno szerokie koła społeczeństwa jak i sfery oficjalne. Pierwszym zadaniem takiego związku, pisze dalej gazeta, winna być ochrona i umocnienie niezależności krajów bałtyckich. Należy, jak mówi dr. Zaunius w swojej mowie na święcie estońskim, takie warunki stworzyć, aby współpraca państw bałtyckich dawała trwałe i pomyślne rezultaty. Trzeba jednak troszczyć się i o to, aby pod względem politycznym każde państwo liczyło się z interesami innych członków związku, albowiem interesy jednych mogą być również ważne i dla innych. Ochrona takich interesów musi leżeć w obowiązkach związku. Co się tyczy różnych kwestyj, jakie mogą wynikać pomiędzy sojusznikami, to nieporozumienia tego rodzaju istnieć mogą nawet między najlepszymi przyjaciółmi. Dla rozstrzygnięcia kwestyj spornych należy zgóry ustanowić drogi pokojowe. Naturalnie mogą powstać kwestje, które, będąc ważnymi dla jednego państwa, powodować będą trudności dla innych. Te specyficzne zagadnienia, które posiada prawie każdy kraj, można uregulować w ten sposób, aby członkowie związku powstrzymywali się od tego rodzaju wewnętrznej i zewnętrznej akcji, która mogła wyrazić szkodę państwom zainteresowanym. Co się tyczy rezultatów inicjatywy litewskiej, kończy dziennik, to rozumie się samo przez się, że zależą one od tego, w jaki sposób przyjęte będzie memorandum litewskie przez Łotwę i Estonję.

«Lietuvos Zinios» o niebezpieczeństwie niemieckim.

RYGA (Pat). Z Kowna donoszą: Przed paru dniami odbyło się w Hamburgu poświęcenie sztandaru dla klajpedzkiej grupy niemieckiego związku wschodniego. Komentując ten fakt, „Lietuvos Zinios” pisze, że przygotowania do zagarnięcia Klajpedy są w Niemczech czynione w tempie niepokojącym i bez żadnych ostentek. Wypadki na terenie kraju klajpedzkiego codziennie dowodzą, że atak już się właściwie rozpoczął, społeczeństwo litewskie jednak nie zdaje sobie sprawy z ogromu zagrożenia niebezpieczeństwa, nawet nie jest informowane należycie o sytuacji. O tem, że niebezpieczeństwo jest już bezpośrednie, świadczy, do-

daje gazeta, przemówienie Bennewitza w czasie poświęcenia sztandaru oraz osiedlenie się w Tyliży Bernonda-Awalowa, który organizując podobno oddziały do walki na terenie Klajpedy. Nadszedł czas, kończy dziennik, aby sprawę groźnego ze strony Niemiec niebezpieczeństwa postawiono na pierwszym miejscu wśród zagadnień państwowych. Ataki niemieckie, powstrzymane nad granicą austriacką, skierowały się obecnie ku Litwie. Austrię uratowało zagwarantowanie jej niepodległości przez mocarstwa, natomiast niepodległość Litwy, jakkolwiek się o niej mówiło, nie jest przez nikogo gwarantowana.

„NOWA FAZA” W STOSUNKACH japońsko - chińskich.

TOKIO. (Pat). Dzień dzisiejszy zapoczątkował nową fazę w rozwoju stosunków chińsko-japońskich. Miaonowie japoński minister spraw zagranicznych poinformował posła chińskiego w Tokio, że rząd japoński pragnie rozpocząć z Chinami bezpośrednie rokowania nad zagadnieniami pozostającymi w zawieszeniu między obu państwami. Japoński minister spraw zagranicznych podkreślił niedawną deklarację jednego z przedstawicieli japońskiego

ministerstwa o stosunku do Chin, chociaż przyznał, że niektóre ustępy tej deklaracji miały jedynie charakter przypuszczenia. Minister japoński spodziewa się, że Chiny będą współdziałały z polityką japońską, gdyż oba kraje odpowiedzialne są za utrzymanie pokoju na dalekim wschodzie. Minister powiedział wreszcie, że Japonia uszanuje interesy obcych mocarstw w Chinach oraz suwerenność republiki chińskiej.

„Opleka” Japonji nad Chinami.

TOKIO. (Pat). Oficjalne koła japońskie są żywo poruszone wiadomością, jakoby Chiny już zakupiły we Włoszech 13 aeroplanów. Dwuch włochoń instruktorów nauca w szkole lotniczej Nang-Czang. Agencja japońska Pengo podaje również wiadomość, że poblizki Nang-Czang niemieccy przemysłowcy zamierzają założyć fabrykę aparatów lotniczych.

Omawiając stosunek Japonji do Ligi Narodów, ambasador zaznacza, że ustąpienie Japonji z Ligi wynikało z niezrozumienia specyficznych warunków na Dalekim Wschodzie. Japonja bynajmniej nie ustosunkowuje się negatywnie do Ligi Narodów i ocenia jej znaczenie dla załatwienia sporów międzynarodowych.

BERLIN. (Pat). Ambasador japoński w Berlinie w rozmowie z przedstawicielami „Rheinische West falische Ztg.” dał szereg ciekawych wyjaśnień co do stosunków w Dalekim Wschodzie. Ambasador oświadczył, że wewnętrzne stosunki w Chinach są jeszcze zbyt mało skonsolidowane, by pozwolić na zdrowy wewnętrzno-polityczny i gospodarczy rozwój całego państwa. Mówiąc o powstaniu Mandżuko, ambasador podkreślił, że rząd japoński musi pilnie czuwać nad stosunkami Mandżuko zarówno do Rosji Sowieckiej, jak i do Chin celem zabezpieczenia pokoju na Dalekim Wschodzie. Japonja dąży do porozumienia z Chinami. W interesie jej jest prowadzenie pokojowej polityki w stosunku do Rosji Sowieckiej. Polityka ta nie mierza w żadnym razie do sprzeciwiania się interesom sowieckim. Zbrojenia Rosji na Dalekim Wschodzie nie stanowią — zdaniem ambasadora — niebezpieczeństwa, o ile Rosja So-

wiecka zaniecha wszelkich poczynań, utrudniających tam sytuację. Omawiając stosunek Japonji do Ligi Narodów, ambasador zaznacza, że ustąpienie Japonji z Ligi wynikało z niezrozumienia specyficznych warunków na Dalekim Wschodzie. Japonja bynajmniej nie ustosunkowuje się negatywnie do Ligi Narodów i ocenia jej znaczenie dla załatwienia sporów międzynarodowych.

Rozbudowa lotnictwa niemieckiego.

BERLIN (Pat). Według nieoficjalnych informacji, już w przyszłym tygodniu rozpoczną się dostawy nowych silników lotniczych dla Niemiec zamówionych w zakładach przemysłowych w Stanach Zjedn.

Ilość ich wynosi 2,000 a dostawa odbywać się będzie w partjach po 100 sztuk tygodniowo. Są to silniki umożliwiające zwiększenie szybkości aparatów lotniczych po 350 km. na godzinę.

Korzarze europejscy.

DAJREN. (Pat). Miejscowy trybunał wydał wyrok na 5 europejczyków, oskarżonych o uprawianie korzarstwa. 2-ch z pośród oskarżonych obywateli niemieckich Tandiena i Westermanna skazano na karę śmierci. Obywatel włoski Gautachi oraz Niemiec Müller zostali zasądzeni na kary dożywotniego więzienia. Niemiec Schroeder — na 10 lat więzienia. Wyżej wymienieni w końcu roku ubiegłego wdarli się na pokład chińskiego parowca „Szanghaj” w celach rabunkowych i zamordowali 10 osób.

KOMUNIKAT STRONNICTWA NARODOWEGO.

W niedzielę, 29 b. m. o g. 12 i pół odbędzie się

ZEBRANIE CZŁONKÓW STRONNICTWA NARODOWEGO

na którym złożą

Sprawozdanie z Rady Naczelnej Stronnictwa Narodowego Posłowie prof. Wacław Komarnicki i Zbigniew Stypułkowski oraz p. Stefan Pacanowski.

Po referacie odbędzie się dyskusja. Wstęp wyłącznie za legitymacją.

Litwa zagrożona.

Wczoraj, zaopatrując komentarzem wiadomość urzędową Lotewskiej Agencji Telegraficznej o odmowie Niemiec zagwarantowania niepodległości państw bałtyckich, pisaliśmy:

„Jedynym wyjściem z sytuacji jest jaknajrychlejsze utworzenie związku państw bałtyckich, do czego zdążyć musi najenergiczniej bezpośrednio przez Niemcy zagrożona Litwa”.

W dniu, w którym pisaliśmy te słowa, nie wiedzieliśmy, że litewski gabinet ministrów na specjalnym posiedzeniu, niezwłocznie po otrzymaniu wiadomości z Moskwy, zdecydował zwrócić się do Łotwy i Estonii z formalną propozycją rozpoczęcia rokowań w sprawie związku państw bałtyckich. Decyzja rządu litewskiego nastąpiła niezwłocznie po zaznajomieniu się ze stanowiskiem Niemiec wobec propozycji moskiewskiej.

Wygląda to na pewną demonstrację wobec Berlina. Litwa, która dotychczas szła na pasku niemieckim, która całą politykę zagraniczną wspierała na sojuszu z Niemcami i spodziewała się w ewentualnej wojnie polsko-niemieckiej przy pomocy Niemiec odebrać nam Wilno, znalazła się bezpośrednio zagrożona przez „sprzymierzeńca o Wilno”. Krótkowzroczność polityki litewskiej ujawniła się obecnie w całej pełni.

Więcej szeregu lat czytaliśmy w prasie lotewskiej i estońskiej narzekania na stanowisko Litwy, która, oparta plecami a „zaprzężając” Niemcy, a od frontu osłonięta łasem polskich bagnetów od Rosji sowieckiej, lekceważyła sobie przymerze z Rygą i Tallinem, bezpośrednio narażonym na niebezpieczeństwo bolszewickie. Pocihu w Kownie obiecywano sobie poparcie Moskwy przy odbieraniu Wilna w razie wojny polsko-bolszewickiej.

Tymczasem nagle obwidły koncepcje: stawianie na Berlin i Moskwę w sprawie Wilna zawiodły, rozbiły się i runęły, grzebiąc przez 15 lat obmyślany w Kownie plan „marszu na Wilno”. Bo, niestety, rządy litewskie, nastawiały raz swą politykę zagraniczną na Wilno, straciły z oczu interes narodu litewskiego w jego szerszym dziejowym ujęciu. I trzeba było dopiero brutalnego postawienia przez Berlin kropki nad i w sprawie ekspansji wschodniej, aby politycy kowieńscy otrzeźwiali.

Lecz i tym razem wystąpienie litewskie nie jest aktem samodzielnym. Rząd litewski na krok stanowczy w sprawie związku państw bałtyckich zdecydował się pod wpływem noty sowieckiej, zawiadamiającej o odmownym stanowisku Niemiec.

Jak wiadomo, rząd sowiecki stara się energicznie o ustabilizowanie sytuacji swej w Europie. Po podpisaniu paktów o nieagresji Moskwa zaproponowała Warszawie podpisanie bałtyckiego protokołu gwarantującego.

Propozycja sowiecka powitana została dość powściągliwie w państwach bałtyckich, zwłaszcza w Niemczech. Rząd niemiecki już wówczas zajął nieprzychylnie stanowisko wobec inicjatywy Moskwy, a prasa berlińska pisała, iż propozycja sowiecka jest nieszczerą, gdyż przed kilku laty właśnie rząd niemiecki wystąpił z wnioskiem o podpisanie paktu gwarantującego dla państw bałtyckich, lecz Sowiety zaprzeczone kategorycznie tej wersji. Obecnie Sowiety nie tylko przeprowadziły rozmowy w sprawie paktu gwarantującego z Berlinem, ale po otrzymaniu odmowy popieściły równocześnie z zakomunikowaniem Litwie, Łotwie i Estonii treści odpowiedzi niemieckiej.

Niewątpliwie jest to zreczne wyzyskanie momentu przeciwko Niemcom. Atutem tym rząd sowiecki niejednokrotnie będzie zwałował politykę niemiecką. Nigdy też bardziej, niż obecnie, jest na rękę Sowietom wystąpienie litewskie, montujące związek bałtycki pod wyraźnymi wpływami Moskwy.

Nie należy się spodziewać entuzjastycznego przyjęcia propozycji litewskiej w Rydze i Tallinie.

Estnscy i Łotysze nie zapomali odmownego stanowiska Litwy w kwestji bloku państw bałtyckich, która chciała narzucić im sprawę wileńską, jako wspólny interes na-

Z prasy.

Błękitna armia.

W Pittsburgu w Stanach Zjed. wychodzi czasopismo „Sokol”, organ sokolstwa polskiego w Ameryce. W numerze, poświęconym pobytowi gen. Hallera, zamieszczono bardzo ciekawy reportaż z uroczystości, ku czci gen. Hallera, bawiącego w St. Zjedn. Cała tamtejsza polonia zgłodziła mu owacyjne przyjęcie.

Generał podczas tej uroczystości opowiadał zgromadzonemu o dalekiej Polsce. Między innymi wspominał o wysiłkach sokolstwa amerykańskiego dla odzyskania niepodległości. Generał tak mówił:

„Wojsko wezwało mnie — mówił generał — więc jako żołnierz musiałem przybyć na wezwanie. Ale, żołnierze, musimy się skontrolować, policzyć. Przecież tu nie wszyscy jesteście. Wielu waszych kolegów poległo. Od tego czasu, gdyście stąd na wojnę poszli, odeszło od nas wielu wybitnych mężów stanu, którzy pomagali nam tworzyć Polskę, którzy Wam pomagali. Oplakaliśmy ich, oplakaliśmy Woodrow Wilsona, a niedawno najgorliwszą pracowniczkę w naszej Armji — żonę Wielkiego Artysty i męża, Ignacego Paderewskiego.

Uczymy tych poległych i zmarłych za świętą sprawę miłozemnie przez powstanie. — A teraz żołnierze, odpowiedźcie mi na pytanie:

- Byliście w Kanadzie?
— „Byliśmy!”
— Byliście pod St. Hilaire, w Szampanji, w Wołozach, w okopach w Alzacji?
— „Byliśmy!”
— Tak, byliście. Wszędzie zostawialiście po kilku, kilkunastu, lub kilkudziesięciu kolegów. A po rozejmie wracacie do Polski, gdzie było wojsko polskie tylko trzy dywizje legionowe i udajecie się na Wołyn, potem idziecie pod Lwów. A pod Kijowem i Berezyną byliście żołnierze?

— „Byliśmy!”
— A przedtem jeszcze zsiłście na Śląsk, zajmowaliście polskie Pomorze, pracowaliście na Warmji i Mazurach. Wy opowiadacie, żeście tam byli, a ja dodaję żeście się bili. Niech wiedzą Wasi Rodacy, coście w Polsce i dla Polski zrobili.

— Wreszcie, gdy już na Śląsku uspokoiło się, gdy Polska zasłużona z Bałtykiem, gdy jesteście pod Kijowem i zdajecie się, że możecie wracać do domowych pieleszy, gdy Wam się zdawało, żeście chlubnie spełnili przyjęte dobrowolnie na siebie obowiązki, gdy już wielu z Was było zdemobilizowanych i gotowych do odjazdu do

Ameryki, aby do domów ze starszymi rocznikami wracać, przychodzi najazd bolszewicki i wtedy to na mój apel — wracacie w szeregi.

- Żołnierze. Byliście znów pod Lwowem?
— „Byliśmy!”
— Byliście znów nad Berezyną, pod Zamościem, pod Warszawą?
— „Byliśmy!”
— Oto Polska!

Idą nowe czasy.

Nasi socjaliści pocieszają się, że już idą nowe czasy... kiedy to będą mogli przysiąc znowu do głosu. Naczelny ich publicysta w „Robotniku”, p. Mieczysław Niedziałkowski przepowiada upadek ruchu faszystowskiego i stwierdza, że obecny „kryzys kapitalizmu” łatwiej znoszają kraje zachodniej Europy, z ustrójem politycznym demokratycznym, niż „kraje faszystowskie i pół faszystowskie”. P. Niedziałkowski widzi się już w okresie rewolucji społecznej.

„Jesteśmy już w okresie dziejowym rewolucji społecznej. Przekroczyliśmy granicę. Żadna moc nie cofnie świata wstecz poza nią. I faszystów nawet usiłuje panicznymi wysiłkami oderwać od stóp ciężar gospodarki kapitalistycznej, wlokącej go w głąb otchłani. Wszelkie „ruchy młodych” na całym świecie — faszystowskie i pół faszystowskie, radykalno-mieszczanijskie i młodo - katolickie, — choćby spełniały obiektywne rolę ultra-reakcyjną, akcentują jednak swój szczerzy czy nieszczerzy, fałszywy czy prawdziwy, „radykalizm społeczny”.

Bo inaczej nie mógłby istnieć... Te rozmaite „ruchy” żyją, jak pisał kiedyś, strzępami myśli socjalistycznej; orzeł przemiana się często w ich rękach w... obskubaną gęś; praktyka pracy teorii; hasła brzmią, jak cyniczne klamstwo; ale niemniej fakt pozostaje faktem: są to przejawy zewnętrzne — czasami ropne wrzody, — świadczące o głębokim procesie rewolucyjnym, zachodzącym w organizmach społeczeństw.”

Zdaje się, iż autor zbyt powierzchownie traktuje kwestję radykalizmu, charakteryzującego wszelkie — jak się wyraża — „ruchy młodych”. Przeczył w nich kardynalną rzecz, mianowicie podstawę narodową. Ta zaś nie ma wspólnego ze „strzępami myśli socjalistycznej”.

Więc jednak rozłam.

O nieporozumieniach w „Legionie Młodych” sanacyjnych „Iskra donosi:

„Na temat nieporozumienia wewnątrzorganizacyjnych w Legionie Młodych, których echa odbiły się w prasie, informującej ajeją „Iskrę” ze źródeł miarodajnych o istotnym ich przebiegu.

Nieporozumienia jakie powstały między obwodem akademickim Legionu Młodych w Warszawie, a komendą główną tej organizacji, są wynikiem postawienia przez obwód akademicki szeregu zarzutów pod adresem kilku działaczy komendy głównej, a specjalnie p. Jakóba Sperbera, obecnego szefa organizacji. Zarzuty te, postawione w ostrej formie spotkały się z rezerwowymi organizacyjnymi ze strony komendy głównej w stosunku do kierowników obwodu akademickiego, oraz odmową uwzględnienia żądań akademików.

Wobec powyższego, obwód akademicki Legionu Młodych w Warszawie odmówił w dniu 17-ym kwietnia r. b. posuszeństwa komendantowi głównemu organizacji, o czym zawiadomił wszystkie obwody i okręgi Legionu Młodych w Polsce.

W związku z wytworzoną sytuacją, na wniosek komendanta głównego powołana została przez głównego rzeczniczkę dyscyplinarnego specjalna komisja śledcza, która zajęła się badaniem stawianych zarzutów. Jak się dowiadujemy, komisja ta w najbliższym już czasie zakończy prace.

Zasadniczo należy, że stanowisko obwodu akademickiego poparli cały szereg członków komendy głównej, którzy w związku z tem zostali przez komendanta głównego zwolnieni ze swych funkcji, a w niektórych wypadkach — zawieszani w pracach członków. Z drugiej strony komendanci okręgowi prowincjonalnych solidaryzowali się z komendantem głównym.

Wśród zarzutów, jakie obwód akademicki postawił komendzie głównej, należy przedewszystkiem wymienić tolerowanie tej organizacji p. n. „Alfa”, w skład której wchodził mieli pp.: Jakób Sperber (przewodniczący), Zbigniew i Jerzy Zapasiewiczowie, Stefan Mrozkiewicz, Jerzy Zieliński i inni. „Alfa” miała podobno powołać do życia w „Legionie Młodych” organizację o celach rzekomo porządkowych p. n. „Zandamerja”, zaopatrzoną w specjalne legitymacje.

Stawiane przez obwód akademicki zarzuty, niewątpliwie znajdują właściwe oświetlenie w orzeczeniu głównego rzeczniczkę dy-

scyplinarnego, który w myśl statutu Legionu Młodych jest wybierany przez kongres i przed nim jedynie odpowiedzialny.

Zasadniczo należy, że pogłoski rozsiewane przez prasę, jakoby w Legionie Młodych ścierały się cztery grupy ideologiczne, nie odpowiadają prawdzie. Nieporozumienia powstały jedynie na tle powyższ przedstawionem.

Z powyższego jest jasne, że „Legion Młodych” rozpada się. Do tego dochodzą jeszcze informacje z miast prowincjonalnych, o których wczoraj komunikował nasz korespondent warszawski.

Wybory do rad powiatowych.

Koła samorządowe w Warszawie otrzymały informacje, że wybory do rad powiatowych w całym państwie odbędą się na jesieni po ukończeniu wyborów do rad miejskich i gminnych. Nie jest wykluczone, że wybory odbędą się na obszarze całego państwa w jednym terminie.

Miljonowa afera przemysłowa.

Na Śląsku wykryto w ostatnich dniach olbrzymią aferę przemysłową.

Został aresztowany za uprawianie przemytu szofer koncernu węglowego Bernard Tabik. Dochodzenia wykazały, że Tabik przez okres jednego roku przemyczał systematycznie sacharynę, którą przewoził w oponach samochodowych. Ogółem obliczono, że Tabik przewoził w nielegalny sposób olbrzymie ilości sacharyny, której wartość dochodzi sumy kilku milionów złotych.

Stwierdzono również, że Tabik był w bezpośrednim kontakcie z przedstawicielami syndykatu sacharynowego w Hamburgu, Sternerem i Voglem, którzy mu dostarczali towaru.

W aferę tę, która budzi ogromne zainteresowanie, wmięszanych jest kilkanaście osób.

W najbliższym czasie trzeba oczekiwać nowych rewelacji, które rzucą swoje światło na ciemne praktyki przemysłowców.

być rozstrzygnięte spory kolejowe, kwestja stacji Możejki, otwarcie linii kolejowej t. zw. Libawo-romeńskiej, kwestja szkolnictwa lotewskiego w Litwie i t. d.

Dawniej Estonia i Łotwa stały u drzwi kowieńskich, dobijając się wspólnego działania, dziś role się zmieniły. Petentką jest Litwa, która działacze litewscy wpędzili w głuchy zaułek. Litwa, zagrożona przez Niemcy, szuka gwałtownie oparcia u swych sąsiadów północnych.

Polska Macierz Szkolna Z. W. Dorobek 15-lecia.

W dn. 23 b. m. w sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się zebranie informacyjne, poświęcone działalności Polskiej Macierzy Szkolnej Ziem Wschodnich. Na zebraniu ten inspektor Macierzy, p. Kozan, wygłosił przemówienie o 15-letniej działalności stowarzyszenia. W przeddzień 3-maja, dniu zbiórki na pracę Macierzy, sprawozdanie to, zwiezłe i treściwe, może zachęcić czytelników do poparcia ze wszelkim miar pożytecznej i potrzebnej instytucji.

Red.

Polska Macierz Szkolna ziem Wschodnich stoi u progu swego 15-lecia istnienia, bowiem w sierpniu r. b. upełnie 15 lat od chwili powstania tego ze wszelkim miar pożytecznego T-wa Oświatowego.

Nic też dziwnego, że obecny Zarząd P. M. S. poczuwa się do obowiązku zaznajomienia społeczeństwa wileńskiego z dorobkiem lat ubiegłych oraz zadaniami i potrzebami na najbliższą przyszłość.

Za czasów okupacji niemieckiej i bolszewickiej pracę oświatową na terenie Wileńszczyzny prowadził Komitet Edukacyjny, w skład którego wchodziłi przedstawiciele kilku towarzystw oświatowych. Po niezapamiętanych dniach Wielkanocy 1919 r. wszelkie agendy stopniowo były przejmowane przez czynniki władzy państwowej polskiej. Komitet Edukacyjny przekazał Polskim Władzom Oświatowym: 4 gimnazja w Wilnie, 2 na prowincji, 2 seminarja nauczycielskie i ponad 400 szkół powszechnych.

Całego jednak ciężaru pracy oświatowej na zaniedbanych obszarach Ziemi Wileńskiej nie można było włożyć na barki młodej jeszcze wówczas Administracji państwowej, to też społeczeństwo postanowiło przystąpić do zorganizowania T-wa, któreby w swoich szeregach skupiło jaknajwiększe warstwy.

Z inicjatywą przedstawiciele „Oświaty” i „T-wa katolickiej szkoły Ludowej” przystąpiono do organizowania okręgu autonomicznego P.M.S. Warszawskiej, chlubnie zapisanej w dziejach walki o szkołę polską, T-wa o pięknej tradycji i dużych zasługach przy wnoszeniu zrzębów szkolnictwa polskiego.

Na zebraniu organizacyjnym dn. 21 sierpnia 1919 r. powołano do życia Polską Macierz Szkolną Ziem Wschodnich, jako jednostkę organizacyjnie samodzielną, choć pozostającą w ścisłym kontakcie z Macierzą Warszawską.

Na czele P.M.S. stanął s. p. dr. Węślawski, który do chwili swego zgonu był duszą T-wa.

Cały dorobek Macierzy o okresie minionych 15 lat da się podzielić na trzy okresy: 1-szy do najazdu bol-

szewickiego; 2-gi od 1920 r. do chwili załamania się dobrej konjunktury gospodarczej i 3 lata kryzysu.

Polska Macierz Szkolna Z. W. z powodu niemożności połączenia się z Macierzą w Mińsku i Grodnie z konieczności ograniczyła teren swej działalności do Ziemi Wileńskiej i części Nowogrodzkiej (dwa powiaty — lidzki i wołyński).

Atmosfera pracy w latach 19-tych i 21-szym była nadzwyczaj sprzyjająca, to też zakres prac Macierzy rozszerzał się w szybkim tempie: powstało 9 kół w Wilnie i 35 na prowincji. Zarówno Centrala w Wilnie jak i Koła na prowincji rozpoczęły gromadzenie księgozbiorów, powstała sieć kursów dla dorosłych, w Wilnie zorganizowano 6 mies. kurs jez. polskiego i historii polskiej, ciesząc się niebywałym powodzeniem, rozpoczęto wydawanie miesięcznika „Szkoła Polska” i tygodnika „Gwiaźdzka” dla dzieci.

Nad szkolnictwem władze polskie roztoczyły kontrolę, koncesjonarzem jednak w większości wypadków stała się Macierz, korzystająca z zaszków państwowych: gimnazja w Świącianach, Oszmianie i Lidzie, seminarja naucz. męskie i żeńskie, oraz około 100 szkół powszechnych — oto rozległa dziedzina pracy w pierwszym już roku istnienia P.M.S. Z.W.. A gdy do tego dodamy setki odczytów i przedstawień, ograniczanie z dużym nakładem sił i zapachu uroczystości i obchodów narodowych, będziemy mieli pełny obraz pięknie zapowiadającej się działalności Macierzy Wileńskiej. Nie można tu nie podkreślić wyjątkowej wówczas ofiarności społeczeństwa i serdecznego oddania się pracy liczącej kadry pracowników oświatowych. Niewątpliwie dużą zachęta do pracy był fakt zgłaszania się po wiedzę i światło licznych rzesz także starszej jak i młodszej generacji.

I oto tak szeroko zakrojoną pracę P. M. S. Z. W. przerywa brutalnie nawała bolszewicka, która rujnuje cały szereg placówek oświatowych.

Dla zachowania ciągłości pracy biuro Macierzy czynne jest i podczas najazdu bolszewickiego, dzięki pozostałym w Wilnie członkom Zarządu Centralnego: Ks. Miłkowskemu i p. Reutowskiemu. Kasa Macierzy udziela zapomóg nauczycielstwu, łożą na remont lokalu seminarjum naucz. żeńskiego oraz zasila kursy dla dorosłych w Wilnie. Gorzej przedstawia się stan pracy oświatowej na prowincji, gdzie rozszalała się agitacja litewska i białoruska i obie te a-

gitacje miały jedną i tę samą cechę charakterystyczną, że metyle dbały o szerzenie hasła narodowościowych ale krzewiły wśród bezkrytycznych mas nienawiść ku wszystkiemu, co polskie.

Nie należy się więc dziwić, że atmosfera zatruła podczas okupacji bolszewickiej, nie sprzyjała rozwojowi prac Macierzy w pierwszych chwilach po wypędzeniu najeźdźców.

W okr. się od 1921 r. do 1926 włącznie Macierz prowadzi szkół powszechnych od 24 do 118-tu od 1927 r. liczba szkół spada, dzięki znacznemu rozszerzeniu się sieci szkół publicznych, z których większość to były szkoły prywatne Macierzy.

Zluzowana P.M.S. Z.W. na odcinku szkolnym rozwija skuteczną działalność na polu rozwoju czytelnictwa: biblioteki rosną, liczba ich dochodzi w r. 1929-tym do 35 stałych i 208 wędrownych przy 8897 czytelników i 53908 tom. W r. 1921 organizuje P.M.S. kursy ochroniar- skie, których wychowanki następnie zatrudnione są w rozsianszych powiatkach 30 ochronach. W tym czasie prowadzi Macierz dwie szkoły zawodowe — seminarjum nauczycielskie w Wilnie i szkołę gospodarstwa domowego dla dziewcząt w Nowej Wilejce. Pozatem kursów dla dorosłych 59, busz 10 i Domów Ludowych 12. W domach ludowych organizuje się w jednym roku 354 odczytów i pogadek i 258 przedstawień. Organizacyjnie Macierz Wileńska posiadała w 1929 r. 38 kół z 2962 czł.

Rok 1929 staje się rokiem zwrotnym w rozwoju prac Macierzy. Złożyły się na to dwie przyczyny. 1-sza z nich to ogólne przynęgnięcie, wywołane kryzysem gospodarczym i 2-ga powstanie dużej ilości różnego rodzaju organizacji o charakterze społeczno - kulturalnym, których statutowym obowiązkiem były również prace oświatowe i kulturalne.

Od roku 1930-go liczba kół P.M.S. spada do 28 w chwili obecnej. W czasie pomyślnej konjunktury gospodarczej, liczba szkół Macierzy malała na skutek przejmowania przez państwo, w dobie kryzysu mimo rosnących w tym względzie potrzeb. Liczba ta maleje z roku na rok z powodu braku w kasie Macierzy środków na szkół tych utrzymanie.

I oto w r. szk. 1930-31 Macierz prowadzi 24 szkoły powszechne, w 31/32 — 22, w 32/33 — 16 i w roku bieżącym zaledwie — 7.

Ale nietylko na odcinku szkolnym kryzys wycisnął swoje nie szczęsne piętno — liczba przedszkolei ograniczyła się do 1-go w Wilnie, z 10-ciu. Burs utrzymały się dwie w Mołodecznie i Dziśnie, z Domów Ludowych — 2 w lasach w Postawach i Krasnem i dwa dzierżawione w Dukaszach. Stałych bibliotek utrzymało się 20, obsługują one około 3.000 czytelników.

Przynęgnięcie ogólne osłabiło zapal i chęć do pracy społecznej oraz zmniejszyło znaczenie ofiarności na cele kulturalno - oświatowe. Na pocieszenie należy podać objawy budzenia się ludzi z dotychczasowego stanu apatii i ożywienia się pracy na terenie wielu kół Macierzy.

Podkreślić trzeba żywą działalność Koła Akademickiego P.M.S., które prowadzi kurs wieczorowy dla dorosłych o programie pełnej szkoły powszechnej, zorganizowało Klub dzieci ulicy oraz z dużym powodzeniem kontynuje rozpoczętą przed dwoma laty akcję odczytów w ramach Ruchomego Uniwersytetu Ludowego: w ostatnim roku wygłoszono w 60 wsiach pow. Dziśnieńskiego i Brasławskiego 258 prelekcji z prze zrocami przy zastępującej na uwagę frekwencji 9.000 osób. Nie osłabło też w swej działalności Koło P.M.S. im. Emmy Dmochowskiej w Wilnie, którego specjalnym zadaniem było zdobywanie, kompletowanie i rozsyłanie biblioteczek do wiosek i szkół: w okresie od 1924 do 1933 r. Koło wystąpiło w teren około 300 biblioteczek.

Z dużą satysfakcją należy podkreślić, że prace Macierzy w okresie 15 lat jej istnienia należą do oceniane przez władze, które często przychodziły z pomocą finansową.

Dzisiejszy wysiłek Macierzy Wileńskiej tak w Wilnie jak i na prowincji skierowany został do utrzymania: szkół w miejscowościach bez szkolnych, do rozwoju czytelnictwa przez rozszerzanie księgozbiorów i zakładanie czytelni, oraz do objęcia możliwie szerokiej terenów akcją prelekcijną Ruchomego Uniwersytetu Ludowego.

Potrzeby w dziedzinie oświatowej na naszej ziemi Kresowej stale rosną, działalność Macierzy nie może ani na chwilę osłabnąć, przeciwnie winna się raczej wzmocnić.

Zarząd Centralny Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. w Wilnie z niezłomną wolą zamierza prace swoje nadal prowadzić. Ufa i wierzy, że w światłych szeregach społeczeństwa znajdują się szerokie tereny akcji prelekcijną Ruchomego Uniwersytetu Ludowego.

Z wiarą tą śmiało wstępuje w progi drugiego 15-lecia.

Pielgrzymka młodzieży do grobu Królowej Jadwigi.

(KRAKÓW. PAT). Komitet zjazdu młodzieży w Zielone Świątki na Wawel celem ziożenia hołdu Królowej Jadwidze, uzyskał 75 procentową zniżkę kolejową dla wycieczek młodzieży w grupach najmniej po 10 osób, organizowanych przez duchowieństwo, władze szkolne lub stowarzyszenia młodzieży, przyczem z tej samej ulgi korzysta i opiekun (jeden na 10 uczestników). W tym celu zgłaszając się należy corychlejsze do Komitetu uroczystości pod adresem: Dom Katolicki, Kraków, Komitet „Hołdu Jadwidze”.

Rekonstrukcja gabinetu austriackiego Książę Starhemberg wicekanclerzem.

WIEN (Pat). „Neue Freie Presse” donosi: Komendanci krajowi Heimwehry zjawili się wczoraj z księciem Starhembem i wicekanclerzem Fey'em na czele u kanclerza Dollfussa, aby zakomunikować, że we wszystkich sprawach osi-

gnięto zupełną zgodę. Starhemberg wejdzie do gabinetu jako wicekanclerz, podczas gdy dotychczasowy wicekanclerz Fey zatrzyma w dalszym ciągu tekę bezpieczeństwa publicznego.

Trockij już spakowany. Wraca do Turcji.

PARYŻ. Pat. Dziś koło południa zaczęto ładować do woza meblowego rzeczy Trockiego z willi Ker Mennique, w której przebywa jeszcze 2 sekretarzy b. komisarza ludowego. Jeden z sekretarzy oświadczył, że Trockij oddawna opuścił już Wilnę. Nadeszła wiadomość, że władze

tureckie udzieliły prawa ponownego zamieszkania na wyspach (Książęcych. Bronstein Trockij ma udać się do Turcji przez Marsylję.

LONDYN. Pat. Według wiadomości ze Stambułu rząd turecki udzielił Trockiemu zezwolenie na stały pobyt na wyspach Książęcych.

Napad Hindusów na Gandhiego.

LONDYN. (Pat). Z miejscowości Defgharu donoszą, że Hindusi-ortodoksi zaatakowali samochód, w którym znajdował się Gadh. Wywiązała się bitka. Trzech zwolenników Gandhiego jest ciężko rannych. Walka jest jednym z objawów jałki pomiędzy konserwatywnymi kołami

Hindusów a zwolennikami Gandhiego, prowadzącymi w myśl jego wskazań kampanję na rzecz parja-sów. Gadh oświadczył, że gdyby okazało się, że winni tego zjeścia byli jego zwolennicy, rozpocznie pokute.

Anarchiści w Łodzi.

Po długich obserwacjach łódzka policja mundurowa przeprowadziła rewizję w mieszkaniach członków organizacji anarchistycznej, rekrutujących się z malkontentów komunistycznych, aresztując 15 osób.

W mieszkaniach ich znaleziono obciążające materiały, a w jednym lokalu odkryto zakonspirowane biuro, gdzie znaleziono powielacz, odbitki odez, rękopisy, broczki, księgi rachunkowe, sprawozdania z kongresu światowego anarchistów w Madrycie i t. p. Znaleziony materiał

skonfiskowano, a zatrzymanych osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Nazwiska ze względu na tajemnicę śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Czy w bosy jałmużnicze „Caritas” już zaopatrzyles się?

...

Z KRAJU.

S P O R T.

Pożar zaścianka Halinowo pod Porzeczem.

W nocy z 24 na 25 b. m. spłonął zaścianek Halinowo, położony niedaleko Porzeczka. Pastwą płomieni padło 18 domów mieszkalnych i tyleż gospodarskich. Straty sięgają około 25 tys. zł.

Jak zdołano ustalić, pożar powstał w budynku Jana Kofeśnikowa, gdzie syn jego Wincenty przez nieostrożność zaproszył ogień w stodołę.

Sledztwo w sprawie „Tow. Bankowego”.

GRODNO. (Pat.) Sledztwo w sprawie afery Towarzystwa Bankowego w Grodnie, której „bohaterem” stał się dyr. Wolberg, przebywający obecnie w więzieniu sledczym, postępuje szybko naprzód. Każdy dzień powiększa liczbę zgłoszonych poszkodowanych. Likwidatorzy dyr. Derzeń i Hubrich zbierają obecnie materiały do bilansu likwidacyjnego

T-wa oraz ustalenia aktywów i pasywów tego przedsiębiorstwa. Zwolnionym pracownikom okazano do rąk pomoc w ten sposób, że wydano bonus żywnościowe, które realizuje spółdzielnia „Jutrzenka”. Z chwilą otrzymania zezwolenia władz sądowych wypłacone im będą należne pobory w gotówce.

Tytus plamisty trwa.

W ciągu tygodnia od 15 kwietnia do 21 kwietnia r. b. zanotowano na terenie Wilenszczyzny: 38 wypadków duru plamistego, 12 wypadków duru brzuszno (w tem 1 śmiertelny), 19 wypadków błonicy, 9 błonicy, 76 odr, 5 róży, 54 krztusca, 2 zakazania pologowego, 49 jaglicy, 22 wypadki gruźlicy (w tem 8 zgonów), 3 wypadki ospy wietrznej i 4 grypy.

Wystawa modelarstwa lotniczego.

SWIĘCIANY. (Pat.) W dniu 25 b. m. o godz. 18 odbyło się w Święcicach otwarcie wystawy modelarstwa lotniczego, zorganizowanej przez świąciański obwód powiatowy L. O. P. P. Otwarcia wystawy przez przecięcie wstęgi dokonał prezes obwodu L. O. P. P. starosta powiatowy świąciański St. Mydlarz w obecności ppłk. Sikorskiego, Zarządu Obwodu, przedstawicieli władz i urzędów, zaproszonych gości oraz publiczności.

Wystawa liczy 60 modeli samolotów, z czego 30 modeli latających. Wystawa będzie trwała w Święcicach do 29 b. m., a następnie objeździe 8 większych ośrodków w powiecie.

NAJBLIŻSZE MECZE PIŁKARSKIE.

W sobotę rozegrany zostanie w Wilnie mecz piłkarski o mistrzostwo okręgu między W.K.S., a Makabią baranowicką. Oczywiście, że wygrać powinien W.K.S. gdyż piłkarze Baranowicz prezentują się na ogół słabo, przegrywają wszystkie jak dotychczas spotkania. Niedzielnym meczem między Ogniskiem, a Makabią wileńską zapowiada się o wiele ciekawiej, chociażby z tego względu, że drużyny te znajdują się na równym poziomie technicznym stale, rywalizując między sobą.

Obecnie w rozgrywkach prowadzi nie spodziewanie Ognisko, mając nieco lepszy od W.K.S. stosunek bramek.

DO TROK PRZYJEDZIE 200 AKADEMİKOW.

Dowiadujemy się, że Związek Zbliżenia Międzynarodowego postanowił w Trokach

zorganizować wielki obóz sportów wodnych dla akademików państw zaprzyjaźnionych. Do Trok przyjedzie przeszło 200 studentów.

Obóz został wyznaczony na lipiec. Obecnie czynione są przygotowania techniczne, by dostosować odpowiednio nie tylko tabor sportowy, ale również urządzenia czysto techniczne dla tak licznego zjazdu.

LEKKOATLECI ZŁOZYLI ŚLUBOWANIE. W sali Ośrodka W. F. odbyło się ślubowanie lekkoatletów wileńskich, którzy gremjalnie stawili się na wyznaczone zebranie.

Po zaganianiu i wygłoszeniu krótkiego referatu zawodnicy podpisali pięknie zredagowane ślubowanie, że walczyć będą fair play, że przestrzegać będą zasady etyki sportowej. Zawodnicy ze swej strony prosili organizatorów o nieco troskliwszą opiekę, a w pierwszym rzędzie o zwrócenie uwagi na stroje reprezentacyjne, które dotychczas pozostawiały wiele do życzenia.

Na zebraniu omówiono szereg aktualnych, a zasadniczych zarazem spraw.

Uważamy, że zwolnienie wspomnianej konferencji było więcej, niż konieczne. Warto, żeby i inne gałęzie sportu, w pierwszym rzędzie wioślarka pomyślała o nawiązaniu ścisłego kontaktu między zawodnikami a organizatorami.

Zawodnicy powinni czuć, że są komus potrzebni, że wysiłki ich nie pójdą na marne, wówczas może sport wileński przestanie wечно przegrywać „honorowo”.

wicieli władz litewskich z prośbą o wydanie koni, polskie władze postanowiły w dniu dzisiejszym zwrócić zwierzęta Litwinom.

Oryginalny pomysł przemysłowca.

Na terenie pogranicza polskoliteńskiego w rejonie Porzeczka zatrzymano wóz, powożony przez niejakiego Stanisława Kasciunowicza. Kasciunowicz pochodzi z terenu pow. grodzieńskiego. W wozie włóścianina znaleziono ukryte litewskie papierosy, w dyszlu wyłożonym znaleziono tytoń „Zefir”, zaś w kofach sacharynę.

Z POGRANICZA. Litwini budują nowe strażnice na granicy polskiej.

Na terenie pogranicza litewskiego w ostatnich czasach wzniesiono nowych 20 strażnic granicznych. Stawianie nowych strażnic na granicy przez Litwinów nasuwa

przypuszczenie, iż rząd litewski powoli oddala się od myśli nieuznawania granicy państwowej i stawiania jakichkolwiek budowl na linii demarkacyjnej.

KANONIERKI LITEWSKIE NA NIEMNIE.

W walce z przemytnikami litewska straż graniczna zastosowała najnowsze zdobycze techniki. Mianowicie przed paru dniami na rzece Niemnie w okolicach Druskienik

ukazały się dwie małe kanonierki, wyposażone w karabiny maszynowe i reflektory. Łodzie te służą do pościgu i tropienia przemytników na Niemnie.

POCIĄGI DO ROSJI SOWIECKIEJ.

Ze Stołpców donoszą, iż pociągi zdążające do Rosji sowieckiej przepełnione są podróżnymi zagranicznymi, udającymi się do Moskwy na święto 1 maja. Niezależnie od tego udają się liczne wycieczki na festiwal do Leningradu. Również z Wilna niebawem wyruszy wycieczka kupców i przemysłowców, która zwiedzi większe miasta sowieckie, przyczem nawiąże bliższy kontakt

z kupiectwem i przemysłem sowieckim.

Konie litewskie po stronie polskiej.

Na granicy państwowej w rejonie Łoździej na teren polski przedostało się około 20 koni, należących do majątku i stadniny Baltuniszki. Wobec zwrócenia się przedsta-

KURS SZYBOWCOWY AEROKLUBU.

Sekcja Szybowa A. Wn. powiadamia, że ostatni turnus kursu teoretycznego szybawcowego w bieżącym sezonie zaczyna się 30 b. m. o godz. 19 w lokais Aeroklubu. Zapisy na kurs przyjmuje jeszcze Sekretarjat A. Wn.

TENISISCI TRENUJĄ.

Na wszystkich kortach wileńskich rozpoczęły się już intensywne treningi. Na kortach A. Z. S. treningi prowadzi mistrz inż. Jan Grabowiecki, który szkoli nie tylko zaawansowanych graczy, ale i tych wszystkich, którzy dopiero teraz zaczynają stawać się tenisistami.

Zasadniczy sezon kursów dla początkujących rozpocznie się z dniem 1 maja. Zapisy na lekcje przyjmowane są na miejscu, to znaczy na kortach A. Z. S., mieszczących się przy ul. Zakretowej za Uniwersytemem. Gracze Z. A. K. S. trenowani są przez Kewesa i Gotliba. Treningi odbywają się na kortach Parku Sportowego, które leżą w nadzwyczaj malowniczym miejscu nad brzegami Wilni.

Podobno w najbliższą niedzielę Wilja zamierza zorganizować na swych własnych kortach przy M. Pohulance wiosenny turniej. Do turnieju tego zostali zaproszeni gracze A. Z. W. wileńskiego, którzy wystąpią z siłami drugorzędni.

SLUB ZNANEGO SPORTOWCA.

Wczoraj w kościele św. Jakóba odbył się ślub znanego sportowca p. Jana Zajewskiego z p. Anną Dzwonkówną.

Zajewski znany jest jako dobry narciarz, będący mistrzem Lotwy w biegu zjazdowym. Ma również piękne wyniki w lekciej atletyce i w wioślarstwie.

Zona jego, z domu p. Anna Dzwonkówna, jest wioślarką i członkinią sekcji gier sportowych.

Oboje są członkami klubu sportowego Ogaisko K.P.W.

Młodej parze składamy serdeczne życzenia powodzenia w życiu.

DRUKARNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Przyjmuje zamówienie na wszelkie roboty drukarskie. Broszury, tebele, zaproszenia, albiomy, okólniki, plakaty, bilety wizytowe. Ceny konkurencyjne. WILNO, MOSTOWA 1. TEL. 12-44

Zawody hippiczne w Nicei.

NICEA. (Pat.) W środę ostatniego dnia międzynarodowych zawodów hippicznych, rozegrano konkurs zespołowy o wielką nagrodę ministra spraw zagranicznych, dawniej puhar Narodów. Po kilkakrotnej rozgrywce pierwsze miejsce zajął zespół szwajcarski przed Niemcami, Francją, Hiszpanią, Włochami, Polską i Portugalią. Indywidualnie w tym konkursie pierwsze miejsce zajął Niemiec Hasse przed rotm. Szoslandem na koniu „Ali”. Po rozgrywkach o nagrodę Goutiera pierwsze miejsce zajął Hiszpania. Biorący udział w tym konkursie zawodnicy polscy zajęli następujące miejsca: Kulesza na „Mylordzie” — 5 miejsce, Szosland na „Doneuse” — 8-me i Pohorecki na „Regencie” — 11-te.

Najsukuteczniej walke z zebactwem można prowadzić z pomocą bonów jałmużniczych „Caritas”.

Table with financial data under the heading 'Giełda'. Columns include location (Warszawa, Berlin, Londyn, etc.) and various numerical values representing market rates.

WILNO Z PODMIECIENIEM OCZEKUJE „PAPRYKA” oraz błyskawiczny raport SOWIECKIEJ „Kinochroniki” bohaterka epopei

„CZELUSKINA” Szeregóły w jutrzejszych ogłoszeniach.

Pan HARRY PEEL „Wielkomięjskie Cienie” Hamor i niewyczerpana wra. Dramat z życia przestepców we frakach. Nad program: Ostatnie aktualia i dodatki.

PIĘGI ZNIKAJĄ Przy stosowaniu kremu Preciosa, sposzrzęte Pani, że skóra Jej tworzy staje się z dnia na dzień białszą i delikatniejszą. Pięgi zostały usunięte, a cera nabrała świeżego młodzieńczego wyglądu. Zrobiło to znokomity, niezastąpiony Krem Preciosa.

ROXY młodocność na zamówienie (czyli „MAŻ WŁASNEJ „MAMY”) Arcyzabawne perypetje na tle zagadnienia wiecznej młodocności. Nad program: Urozmalczone dodatki i najświeższe nowiny z całego świata.

„GRZECH” JOAN CRAWFORD „GRZECH” Wstęp tylko dla DOROSŁYCH. Seanse 4, 6, 8 i 10 wiecz. W sobotę i niedzielę od godz. 2 ej.

CASINO ANONSI! Wspaniała najnowsza czeska pikantna muzyczna komedjo-farsa

„CSIBI” z FRANCISZKĄ GAAL Wszyscy w niebywały sposób bawią się na „CSIBI” Pamiętajcie! Kto nie widział „CSIBI” niech spieszy urzecz. Nad program: Atrakeje. Seanse od godz. 4, 6, 8 i 10,15.

Markiza Yorisaka (La Bataille) ANNABELLA — CHARLES BOYER — INKISZYNOW. W kraju kwitnącej wisni. Dzieło najwyższej klasy artystycznej.

„COLOSSEUM” OSTROBRAMSKA 5 Gangrenal Zepsucie. Poraz pierwszy na ekranie film prod. SOWKINO według słynnej powieści Saltykowa-Szedryna p. t. Ostatni z Gołowlewych film cały mówiony i śpiewany po rosyjsku. W roli głównej genialny tragik W. GARDIN, czolowy aktor teatru Stanistawskiego w Moskwie. NA SCENIE: Sympatyczny monodram w 2 obr. Splew. Bilet. Humor.

Fabrykanci złota. Przekład autoryzowany z francuskiego. Słuchając go inspektor kiwał z uznaniem głową, ale myślał o czym innym. Kiedy Bruno wyciągnął z kieszeni list z pogrozkami otrzymany rano, pochylił się i chwycił go skwapliwie. — Można? Przy pomocy szkła powiększającego porównał ten list z kartką tylko co doręczoną przez tajemniczego starca. Rezultat oględzin nie ulegał wątpliwości. — To nie ten sam papier, ale obydwu listy napewno na tej samej maszynie. Widzi pan te małe niedokładności, powtarzają się przy literze t i proszę spojrzeć, że tu i i tu d nie jest zupełnie prostopadłe... Niema wątpliwości... to ta sama maszyna. — Co dowodzi niebezpieczeństwem, że starzec jest członkiem bandy. — Jeżeli dedukcje pana są słuszne, to świadczy również, że mieszka on w promieniu pięćdziesięciu kilometrów, ale nie mamy żadnego dowodu, że nie mieszka sam... — Anonimowe pogroźki nasuwają myśl o współnictwie... — Właściwie nic nie nasuwają. Może dowiemy się czegoś po nawiązaniu z nim kontaktu. Czy powie prawdę, czy też skłamię, zawsze łatwiej się będzie nam zorientować niż obecnie. Przyjdzie pan? — Z radością... Ale tymczasem... — Co tymczasem? — Co robić? — Nic. Czekać. Spokojnie czekać. Jeżeli tylko przyjadą do Genewy, nie wypuszczę ich z rąk. Jeżeli nie przyjadą, odbijemy to sobie dzi-

siają na pańskim przyjacielu z uciętym palcem. Może pan iść najspokojniej na ostatnie posiedzenie Ligi i o ile tylko stanie się coś nowego, zawiadomię pana natychmiast. Liga Narodów kończyła właśnie tego dnia swe obrady plenarnym posiedzeniem w Pałacu Elektoralnym. Posiedzenie miało być niezmiernie uroczyste i liczne i długie przemówienia miały głosić jego chwalebna i skuteczną działalność na polu zwalczania kryzysu. Wiadomość o wykryciu trupów Piotra Gansa i Astrid o wiele więcej wpłynęła na uspokojenie umysłów od wszelkich oficjalnych komunikatów z Genewy. Wobec stwierdzonej śmierci uczonego i jego córki prasa całego świata, a zwłaszcza amerykańska, podawała jako niezbity fakt, że zabrali oni swoją niebezpieczną tajemnicę do grobu. Prawie natychmiast złoto doszło do normalnej ceny i Stany Zjednoczone w dwadzieścia cztery godziny odzyskały zagrożoną na krótko hegemonię ekonomiczną. Wszystkie więc ułożyło się jak najlepiej i w Pałacu Elektoralnym składano sobie życzenia we wszelkich możliwych językach świata. Po pewnym czasie Brunona przestało interesować to, co się działo na sali. — Przemówienia powtórzy dosłownie telegram — powiedział sobie. Dobre dla Havasa. Nic tu nie mam do roboty. Wyszedł na korytarz i witał się ze wszystkimi naokoło, nieobecny myślami. Czekal na tajemnicze spotkanie w Hotel des Bergues, o wiele bardziej interesujące od międzynarodowych popisów krasomówczych. Idąc powoli, mimo ostrego jesiennego wiatru skierował się w stronę kawiarni La Couronne, ażeby tam sięgącogoś napić, potem zjadł obiad w małej restauracyjce, wreszcie koło wpół do dziesiątej powrócił również pieszo buiwarem Mont-Blanc, dając do siedziby delegacji francuskiej. Wiair gwałt zeschle liście z ponurym szelestem. Nagle koło hotelu Beau-Rivage reporter przystanął. Tuż przy sobie rozpoznał sylwetkę Mac Gregora.

ROZE PIENNIE i KRZACZASTE ZAKŁADY OGRODNICZE W. WELERA ul. Słowackiego 18 i Sadowa 8. ZGUBY Bilet Lokacyjny Domu Bankowego T. Bunimowicz za Nr. 451 na imię Michela Meńkiewicza opiewający na pierwotną sumę zł 660 — Jako zgubiony unieważniona się. 267-1 Zgubione dowód osobisty Nr. 90 wydany przez Starostwo Grodzkie w Wilnie na imię Antoniego J. Gajlusa zam. obecnie zaśc. Słusarszki gm. Michałowska pow. Świąciański—uniew. 265 POKÓJ do wyjęcia z balkonem i wszelkimi wygodami (radio, telefon, łazienka), eleganckie umeblowanie Montwillowska 10-2 (3-5 pp.) 257-1 Mieszkania i pokoje POKÓJ do wyjęcia z balkonem i wszelkimi wygodami (radio, telefon, łazienka), eleganckie umeblowanie Montwillowska 10-2 (3-5 pp.) (dom narozny) 258-1 Mieszkanie 3 i 5 pokojowe do wyjęcia słoneczne, suche w zdrowym powietrzu naprzeciwko ogrodów owocowych blisko centrum miasta. Dwie dzieci się ul. Polocka 9-4. 266-1 Zdrojowska. RÓŻNE Oehmistrzini wykwalifikowana, zna się dobrze na kuchni, zjeziwa, pilna, wymagania skromne. Nieświeńska 16-8. 245-2 Lubień Wielki, Zdrój Adolfa. Szezawa siaraczana Leczy gościec, eukrzyca, zatrucie rżecią i choroby dróg oddychowych. 350-2 Potrzebna na wieś, umiętlna niewymagająca niańki. Osobiste referencje niezbedne. W. Pohulanka 25 m. 4. 260 Szeroki bulwar był prawie pusty. Lewym chodnikiem, między plantami, poznanymi elektrycznymi kulami, rzadcy przechodnie spieszyli do domu, podniósłszy kołnierze dla ochrony przed lodowatym wiatrem; dmącym od jeziora. Pusta jezdnia z kostki drewnianej błyszczała jak woskowna posadzka. Bruno przylgnął do drzewa o kilka kroków od Mac - Gregora. Nasłuchiwał, ale szepc, ginący w poszumie wiatru, nic mu nie wyjawil. Wyciągając szyję, rozróżnil w mroku dwóch mężczyzn. Jednym był niewątpliwie Mac-Gregor, niezręczny poseł Blumenthala, bandyta o kocich oczach i zacisniętych wargach. Drugi stał oparty o rower. O ile Bruno mógł się zorientować, był to ulicznik, z czapką nasuniętą na oczy i bez kołnierzyka. Miał na sobie brązowy pull-over, koszulę bez kołnierzyka i spodnie, spięte u kostek klamrami. Mówili tak cicho, że Bruno nie mógł ich dosłyszeć! Ale uwagę jego zwróciły głośno rozlegające się po za nim na asfalcie kroki. Objejrzał się i zobaczył zbliżającego się do mężczyzny starca z Hagli. Szedł szybko, lekkiem krokiem, spieszył się zapewne na rendez-vous w Les Bergues. Jaką chciał zastawić pułapkę? Jaką zamierzał zdradzić? Bruno nie miał czasu zastanawiać się. Mac Gregor i mały apas poznali już również starca i dziennikarz usłyszał rozkazujący głos Mac Gregora: — Ruszaj, La Mignette... Ulicznik wskoczył na rower, aby przeciąć starcowi drogę, i kiedy przejeżdżał koło Brunona, ten ostatni zdążył zobaczyć błyszczący w jego ręce nóż. Bruno podbiegł na skraj chodnika i kopnięciem w koło wywrócił rower. Chłopak potoczył się na szosę, upuścił nóż, lecz zerwał się natychmiast, jednym skokiem wsiadł zpowrotem, i pognął jak szalony w stronę małych uliczek, sąsiadujących z Kursalem. (D. c. n.)